

Sanah, Płomień

Wymarzyłam coś
Na moich piątych urodzinach
Jak podpałka
Iskier rzuciła czar

Chciałam to
Co widziałam gdzieś na filmach
Było ciepło
A serce palił żar
Palił żar

Ten sen chodź chwilę się tlił
Dziś mnie pozbawia całych sił
Patrzę na dym co otula mnie
Ten płomień miał mnie ogrzać w chłodny dzień
A pochłonał wszystko co dawało cień

Pamiętasz, jak tańcowaliśmy na stołach
A od śpiewu później gubiłam głos
Dziś trochę wspak
Urlop mam na autostradach
A od gniewu lubię zadawać cios

Ten sen chodź chwilę się tlił
Dziś mnie pozbawia całych sił
Patrzę na dym co otula mnie
Ten płomień miał mnie ogrzać w chłodny dzień
A pochłonał wszystko co dawało cień

Całą noc we flukiego na parkingu
Jeden koc i butelka na kempingu
Zapłonęło też, zapłonęło też
Zapłonęło też, zapłonęło też

Całą noc, tunak tunak na parkiecie
Złamany nos i fikołki na balecie
Zapłonęło też, zapłonęło też
Zapłonęło też, zapłonęło też

Ten sen chodź chwilę się tlił
Dziś mnie pozbawia całych sił
Patrzę na dym co otula mnie
Ten płomień miał mnie ogrzać w chłodny dzień
A pochłonał wszystko co dawało cień